

**Sygn. akt: I C 312/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Wiesław Kulpa
Protokolant:	sekretarz sądowy Małgorzata Warzycka

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2017 r. w Tarnobrzegu na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K. i A. K.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę kwoty 104.000 zł na rzecz M. K. oraz kwoty 109.000 zł na rzecz A. K.

I. zasądza od pozwanego (...) S.A.

w W. na rzecz powódki M. K. tytułem zadośćuczynienia kwotę 94.000 zł (dziewięćdziesiąt cztery tysiące) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 listopada 2017 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego (...) S.A.

w W. na rzecz powódki A. K. tytułem zadośćuczynienia kwotę 89.000 zł (osiemdziesiąt dziewięć tysięcy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 listopada 2017 r. do dnia zapłaty,

III. w pozostałej części powództwa oddala,

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powódki M. K. tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 7.925 zł (siedem tysięcy dziewięćset dwadzieścia pięć) i na rzecz powódki A. K. kwotę 6.600 zł (sześć tysięcy sześćset).

Sygn. akt I C 312/17

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 15 listopada 2017r.**

M. K. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) SA w W. tytułem zadośćuczynienia kwoty 104.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16.12.2016r. do dnia zapłaty, natomiast A. K. domagała się zasądzenia tytułem zadośćuczynienia kwoty 109.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16.12.2016r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazały, że w dniu 24 grudnia 1998r. w wypadku drogowym zginął J. K., mąż M. K. i ojciec A. K.. Powódki ze zmarłym łączyła głęboka więź emocjonalna. Jego śmierć była dla nich ogromną tragedią. Odczuwały ból, smutek i cierpienie. Do chwili obecnej czują pustkę po utracie osoby najbliższej. Nadal wspominają zmarłego, kultywując pamięć po nim.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu wskazał, że kwoty zadośćuczynień przyznanych na rzecz powódek w postępowaniu likwidacyjnym w całości rekompensują doznaną przez nie krzywdę. Żałoba przeżywana przez M. K., ból, smutek i cierpienie nie wykraczały poza negatywne emocje,

które zawsze towarzyszą utracie osoby najbliższej. Powódka nie wskazała, by do dnia dzisiejszego nie pogodziła się ze śmiercią męża i by nadal odczuwała negatywne skutki w postaci problemów ze snem. Po śmierci męża nie została sama, gdyż może liczyć na pomoc i wsparcie dorosłych dzieci. Utrata ojca nie wywołała u A. K. zaburzeń emocjonalnych o charakterze patologicznym, tj. depresji czy nerwicy. U dwudziestoletniej wówczas powódki nie powodowała zaburzeń dalszego rozwoju emocjonalnego, jak i intelektualnego. Powódka może liczyć na wsparcie rodziny. Obie powódki zaadoptowały się do nowej rzeczywistości, prawidłowo funkcjonują w życiu i wywiązują się z obowiązków i ról społecznych, biorąc pod uwagę, że od zdarzenia minęło 19 lat. Końcowo pozwany podniósł, że odsetki od ewentualnie przyznanego zadośćuczynienia powinny zostać zasądzone od dnia wyrokowania.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 24 grudnia 1998r. w wyniku obrażeń doznanych na skutek wypadku drogowego śmierć poniósł J. K., mąż i ojciec powódek.

/bezsporne, odpis aktu zgonu – k. 15/

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2000r., sygn. akt II K 154/99 Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu uznał oskarżonego R. Ż. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, a stanowiącego przestępstwo z art. 177 § 2 kk, przyjmując, iż oskarżony umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym prowadząc samochód marki H. (...) nr rej. (...) z nadmierną prędkością przekraczającą prędkość dopuszczalną na tym obszarze, doprowadzając przy gwałtownym manewrze skrętu do utraty stateczności i kierowności pojazdem, na skutek czego zjechał na prawy chodnik i najechał na idących tym chodnikiem pieszych którzy doznali: J. K. - łamania kości żeber, podudzia prawego, rozerwania torebki stawu skokowego lewego ze zwknięciem stawu, rozerwania śledziony z masywnym krwotokiem do jamy otrzewnej i obrzęku mózgu, Z. W. - wieloodłamowego złamania żeber lewostronnie, poprzecznego złamania kręgosłupa piersiowego, złamania kości podudzia lewego i obrzęku mózgu - a obrażenia te spowodowały śmierć wyżej wymienionych.

/dowód: wyrok SR w Tarnobrzegu z dn. 09.02.2000r. – k. 13-14/

W dniu wypadku sprawca szkody korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwaną.

/dowód: bezsporne/

Pismem z dnia 1 grudnia 2016r. powódki zgłosiły pozwanemu swoje roszczenie domagając się wypłaty zadośćuczynień w kwotach po 150.000 zł na rzecz każdej z nich. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel przyznał na rzecz M. K. kwotę 16.000 zł, zaś na rzecz A. K. sumę 11.000 zł. Pismem z dnia 2 stycznia 2017r. powódka M. K. wystąpiła o przyznanie na jej rzecz tytułem zadośćuczynienia dalszej kwoty 134.000 zł oraz tytułem odszkodowania sumy 30.000 zł, natomiast A. K. wniosła o wypłatę dalszego zadośćuczynienia w wysokości 139.000 zł oraz odszkodowania w kwocie 30.000 zł. Pozwany przedstawił swoje propozycje ugodowe dotyczące przyznania powódkom dalszych kwot, tj. na rzecz M. K. tytułem zadośćuczynienia sumy 44.000 zł oraz na rzecz A. K. tytułem zadośćuczynienia sumy 30.000 zł. Powódki na propozycje tą nie przystały.

/dowód: pismo z dn. 01.12.2016r. – k. 16-17, decyzja z dn.15.12.2016r. – k. 19-20, pismo z dn. 02.01.2017r. – k. 21-22, propozycje ugodowe – k. 23/

W dacie tragicznego zdarzenia powódki wraz ze zmarłym i L. K. (synem M. K. i J. K.) tworzyli kochającą się i zgodną rodzinę. M. K. i A. K. łączyły ze zmarłym głębokie więzi emocjonalne. J. K. był kochającym mężem i ojcem. Małżonka zawsze mogła liczyć na jego pomoc i wsparcie. Razem zajmowali się wychowywaniem dzieci i dbali o sprawy rodzinne. Dzielili ze sobą radości i smutki. Zmarły prowadził własną działalność gospodarczą. Był człowiekiem zaradnym i przedsiębiorczym. Małżonkowie spędzali wspólnie wolny czas, wyjeżdżali razem na wakacje, uczestniczyli we wspólnych imprezach. Córka A. zawsze mogła liczyć na wsparcie ojca, który służył jej dobrą radą. Była tzw. „oczkiem

w głowie taty”. Ojciec interesował się jej wynikami w nauce i poświęcał jej czas wolny. Jeździli razem na weekendy na wieś i na wakacje w B.. Śmierć J. K. był dla powódek bardzo traumatycznym przeżyciem. Straciły osobę, która była dla nich oparciem. Powódki odczuwały ból, cierpienie i pustkę po utracie najbliższej osoby. Obie miały problemy ze snem. A. K. była wówczas studentką. Cierpienie po śmierci ojca spowodowało, że odseparowała się od otoczenia. W czasie zimowej sesji nie zdała egzaminów. Musiała również podejmować prace dorywcze, by utrzymać się na studiach. Do chwili obecnej powódki wspominają J. K.. Przechowują pamiątki po nim i regularnie odwiedzają jego grób.

/dowód: zeznania świadka S. S. z dn. 31.05.2017r. 00:04:06-00:14:00, zeznania powódki M. K. z dn. 15.11.2017r. 00:44:40-01:04:00 i A. K. 00:17:19- 00:44:00/

Na podstawie opinii biegłego z zakresu psychologii Sąd ustalił, że wskutek wypadku i nagłej, tragicznej śmierci męża J. K. powódka M. K. doświadczyła objawów składających się na reakcję żałoby przedłużonej, co jest już reakcją wykraczającą poza fizjologię. Obecnie te objawy wyciszyły się, ale wcześniej były wyraźne widoczne. Jej dotychczasowe funkcjonowanie musiało ulec reorganizacji. Siła relacji pomiędzy powódką, a zmarłym była bardzo bliska, miłosa, oparta na wzajemnym wsparciu i szacunku. W wyniku jego utraty powódka doświadczyła zaburzeń adaptacyjnych z dominującymi objawami depresyjnymi będących reakcją żałoby przedłużonej po utracie osoby bliskiej. Powódka przeżywała wyżej wymienione objawy w konsekwencji utraty męża, żałoba przebiegała w sposób bardzo intensywny. Doznana strata wpłynęła na jej postawę życiową, sytuację rodzinną, jej kontakty z otoczeniem oraz prawidłowe funkcjonowanie w życiu społecznym. Aktualny stan psychiczny powódki pozostaje stabilny, choć nadal towarzyszą jej uczucia smutku i refleksji w związku ze śmiercią J. K..

Sąd ustalił, że śmierć ojca wywołała u powódki A. K. objawy charakterystyczne dla fizjologicznej reakcji żałoby tożsame z objawami depresji, objawy żałoby były najbardziej nasilone w pierwszym pół roku po utracie ojca. Nie miało to jednak znaczącego wpływu dla jej dalszego funkcjonowania w życiu osobistym i społecznym -funkcjonowała jak dotychczas w różnych rolach z tym, że w początkowym okresie po utracie odbywało się to w dużym psychologicznym dyskomforcie. Reakcja żałoby trwała u powódki do roku po utracie ojca, przy czym objawy stopniowo zmniejszały się. Relacja pomiędzy powódką a zmarłym była bardzo bliska i zażyła, ojciec wspierał powódkę, był jej ostoją, dawał jej poczucie bezpieczeństwa. obecnie funkcjonuje ona już prawidłowo. Problemy prezentowane przez powódkę w przeszłości nie wymagały i nie wymagają psychoterapii.

/dowód: opinia biegłego psychologa – k. 95-97 i 98-100/

Sąd dał w całości wiarę dowodom z ujawnionych na rozprawie dokumentów, gdyż wszystkie zostały sporządzone przez uprawnione organy, w granicach przysługujących im kompetencji i w przepisanej formie, a ich wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu i stron.

Na wiarę zasługują zeznania świadka S. S. na okoliczność relacji łączących M. K. i A. K. z mężem i ojcem oraz skutków, jakie w życiu powódek wywołała jego śmierć. W takim samym zakresie przymiotem wiarygodności Sąd obdarzył zeznania powódek.

Szczególne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy mają opinie biegłej z zakresu psychologii, w oparciu, o które Sąd ustalił okoliczności związane z aktualnym stanem psychicznym M. K. i A. K. oraz skutków, jakie wywołał u nich zaistniały wypadek. Opinie te są jasne, spójne i logiczne, a zawarte w nich wnioski końcowe zostały prawidłowo i dokładnie uzasadnione. Opinie sporządzone zostały zgodnie z określonymi przez Sąd tezami dowodowymi, przez biegłego posiadającego wieloletnie doświadczenie zawodowe.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Odpowiedzialność pozwanego wynika z treści art. 9 ust. 1, art. 9a i art. 34 ust. 1 ustawy z dn. 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych UFG i PBUK.

Mimo rozbieżności w dotychczasowym orzecznictwie za dominujący należy uznać pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03.08.2008 r. Wiąż emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu jej aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (por. wyrok SN z 25.05.2011 r. Sygn. II CSK 537/10 i wyrok SN z 22.10.2010 r. Sygn. III CZP 76/10).

W sprawie nie można więc przyjmować, że powódkom należy się zadośćuczynienie w rozumieniu przepisu art. 446 § 4 k.c. przyznającego wprost osobie najbliższej zmarłego możliwość ubiegania się o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. Jednakże utrata prawa do życia w pełnej rodzinie i wszystkie późniejsze okoliczności związane z bólem po śmierci osoby najbliższej, rozpacz, smutkiem, traumą, negatywnymi emocjami, poczuciem pustki i osamotnienia, zbliżone są do zadośćuczynienia, o którym mowa w aktualnie obowiązującym przepisie art. 446 § 4 k.c.

W doktrynie przyjmuje się, że zadośćuczynienie ma funkcję kompensacyjną, mającą na celu zatarcie lub co najmniej złagodzenie następstw naruszenia dóbr osobistych a wysokość zadośćuczynienia winna zależeć od wielkości doznanej krzywdy. Dla ustalenia wysokości „odpowiedniej” sumy, w tym wypadku tzw. zadośćuczynienia (rodzajowo i skutkami w zasadzie odpowiadającego zadośćuczynieniu z art. 446 § 4 k.c.) winno uwzględniać się takie okoliczności jak: rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia (w kategoriach obiektywnych), stopień negatywnych konsekwencji – w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy.

W stosunku do powódek naruszone zostało dobro bardzo istotne – mianowicie dobro osobiste do życia w pełnej rodzinie. Pozbawienie tego prawa jest szczególnie dolegliwe. Okoliczności sprawy wskazują, że powódki łączyła ze zmarłym głęboka więź emocjonalna. Byli kochającą się rodziną. J. K. był troskliwym mężem i ojcem. Wspierał małżonkę w opiece nad dziećmi i wspólnie podejmowali decyzję dotyczące spraw rodzinnych. M. K. miała w nim oparcie, a mąż zapewniał jej poczucie bezpieczeństwa. Byli dla siebie przyjaciółmi. Wspólnie spędzali wolny czas. J. K. troszczył się o swoją córkę A.. Interesował się jej wynikami w nauce i starał się poświęcać swoim dzieciom każdą wolną chwilę. Śmierć J. K. była dla powódek ogromnie traumatycznym przeżyciem. Utraciły one osobę, która stanowiła dla nich oparcie w codziennym życiu. Odczuwały ogromny ból i cierpienie. Do chwili obecnej wspominają zmarłego. Przechowują pamiątki po nim i regularnie odwiedzają jego grób.

Zadośćuczynienie, czy też roszczenia zbliżone swoją treścią do zadośćuczynienia (jak w tym przypadku) jest pochodną dwóch funkcji. Mianowicie zachodzi potrzeba utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, co nie może podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyrok SN z 30.01.2004 r. sygn. I CK 131/2003). Odpowiedniość sumy zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu negatywnych doznań, ale nie może być jednocześnie źródłem wzbogacenia. Zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter, musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (wyrok SN z 04.11.2010 r. sygn. IV CSK 126/10). Wysokość stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jedynie uzupełniająco w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej (wyrok SN z 14.01.2011 r. sygn. I. PK 145/10).

Sąd uznał, że kwotą adekwatną do poniesionej przez powódkę M. K. krzywdy będzie suma 110.000 zł, zaś kwotą adekwatną do poniesionej przez powódkę A. K. krzywdy będzie suma 100.000 zł. Oddalając powództwo w zakresie kwoty 10.000 zł, w stosunku do M. K. i w zakresie kwoty 20.000 zł w stosunku do A. K. Sąd miał na względzie, że należna powódkom rekompensata o charakterze zbliżonym do zadośćuczynienia ma nieco innych charakter niż zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. Należało zastosować miarkowanie, również i z tej przyczyny, że powódki zdecydowały się na wniesienie sprawy do Sądu po wielu latach od wypadku, co może oznaczać, że negatywne okoliczności związane ze śmiercią męża i ojca nie były aż tak dolegliwe jakby wynikało to z opisu żądania. Od krytycznego zdarzenia upłynęło 19 lat, zatem uznać należy, że odczuwane przez powódki ból i cierpienie, w chwili obecnej występują w zdecydowanie mniejszym natężeniu niż to miało miejsce bezpośrednio po wypadku. Czynniki

czasu może mieć natomiast wpływ na wysokość zadośćuczynienia jeśli jest ono dochodzone po upływie znacznego okresu czasu od naruszenia dóbr osobistych (wyrok SA w Krakowie z dn. 3.04.2014r., sygn. akt I ACa 139/14, LEX nr 1554696). Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego okres najgłębszej żaloby u powódek już minął. Odzyskały one równowagę emocjonalną, między innymi dzięki wsparciu najbliższych. Aktualną pozostałością po przeżyciach związanych z żalobą jest pamięć i wspomnienia o nieżyjącym mężu i ojcu, które wzbudzają u nich smutek, lecz nie do tego stopnia, że dezorganizują sposób funkcjonowania powódek w życiu codziennym.

Z tych wszystkich względów Sąd zasądził na rzecz M. K. kwotę 94.000 zł mając na uwadze wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego sumę 16.000 zł, natomiast na rzecz A. K. zasądzona została kwota 89.000 zł przy uwzględnieniu wypłaconej w postępowaniu likwidacyjnym sumy 11.000 zł. Zasądzone kwoty są stosunkowo wysokie i zupełnie spełniają swój kompensacyjny charakter.

Stanowiska stron w zakresie daty odsetek ustawowych były sprzeczne. Powódki domagały się, aby datą początkową był dzień kolejny po dniu, kiedy ubezpieczyciel wydał decyzję, przyznającą im zadośćuczynienie, tj. od dnia 16 grudnia 2016r. Pozwany natomiast wskazał, że odsetki winny zostać zasądzone od dnia wyrokowania.

Powódki domagały się zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia od dnia 16 grudnia 2016 r., czyli od dnia następnego po dacie wydania decyzji w postępowaniu likwidacyjnym. Zwrócić jednak należy uwagę, że powódki utrzymywały do daty wyroku, że śmierć męża i ojca była dla nich ogromną tragedią, zatem jego ból i cierpienie należy oceniać aż do daty wyrokowania. Jest to bowiem materia, której nie sposób uchwycić na dany okres i stwierdzić, że w określonym dniu ubezpieczyciel był już w zwłoce. Sąd ustalił wysokość zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy zatem uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania. Nadto podnieść należy, że wyrok zasądzający zadośćuczynienia ma charakter konstytutywny, dlatego nie powinno ulegać wątpliwości, że stan opóźnienia może powstać dopiero od daty wydania orzeczenia, wobec czego od tej daty należy zasądzić odsetki z tytułu ewentualnego opóźnienia.

Takie postąpienie Sądu znajduje swoje głębokie uzasadnienie i oparcie w dotychczasowym orzecznictwie (por. wyrok SN z 30.10.2003 r. sygn. IV CK 130/02, wyrok SA w Krakowie sygn. I ACa 1107/12, wyrok SA we Wrocławiu sygn. I ACa 577/12, wyrok SN z 08.12.1997 r. sygn. I CKN 361/97, wyrok SN z 09.09.1999 r. sygn. III CKN 477/98). Trzeba mieć na uwadze, że odsetki ustawowe od zasądzonych kwot pełnią określoną rolę. Generalnie zasadą jest, że przynależą one z określoną datą początkową od daty wymagalności roszczenia. Tak więc o tym czy dane roszczenie jest już wymagalne każdorazowo rozstrzyga zaistniały stan faktyczny. Tak też ujmowany jest problem w cytowanych powyżej orzeczeniach. Powódki żądają znacznych kwot z datą początkową odsetek od dnia następnego po wydaniu decyzji przez pozwanego, gdy tymczasem z okoliczności sprawy wynika, że ich stan zdrowia będący konsekwencją negatywnych doznań i przeżyć wywołanych śmiercią męża i ojca cały czas się utrzymuje. A więc w dacie wytoczenia powództwa czy też odmowy likwidacji szkody nie było wiadomym jak znaczny był i jest rozmiar bólu i cierpienia.

Orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego dotyczące określenia daty wymagalności roszczenia będącego zadośćuczynieniem, jest rozbieżne. Przyjmuje się, że jest to data w której pozwany ubezpieczyciel miał ustawowy obowiązek zlikwidowania szkody, albo też data wezwania do zapłaty, albo data wyrokowania. Zdaniem Sądu orzekającego, najbardziej adekwatne i właściwie uzasadnione jest stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w rozstrzygnięciu i uzasadnieniu wyroku z dnia 18.02.2011 r. sygn. I CSK 243/10. W orzeczeniu tym sąd Najwyższy posumował dotychczasowy dorobek orzecznictwa i wskazał, że terminem od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę jest – w zależności od okoliczności sprawy – dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynienie lub dzień tego wyrokowania. W uzasadnieniu między innymi wskazał, że wysokość krzywdy może się zmieniać w czasie, różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast Sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez

powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania. Może być też tak, że w dochodzonej przez powoda sumie jej część może odpowiadać zadośćuczynieniu należnemu w terminie lub terminach poprzedzających dzień wyrokowania i odsetki od takich kwot będą z datą wcześniejszą, a od pozostałej części z datą wyrokowania.

W podsumowaniu, skoro powódki dowodziły negatywne doznania, traumę i cierpienie w związku ze śmiercią męża i ojca aż do daty wyrokowania, pozytywne ustalenia w tym kierunku zostały poczynione i dokonana ocena przez Sąd z ustaleniem wysokości zadośćuczynienia odnosi się na datę wyroku, to odsetki należą się właśnie od tej daty.

Na podstawie art. 100 kpc Sąd zasądził od pozwanego tytułem zwrotu części kosztów procesu na rzecz powódki M. K. kwotę 7.925 zł. Powódka utrzymała się ze swoim roszczeniem w 90%. Koszty poniesione przez nią to suma 9.250 zł, na co składa się: 4.700 zł – opłata od pozwu, 4.017 zł – wynagrodzenie pełnomocnika oraz 533 zł – wynagrodzenie biegłego. Powódka powinna ponieść z tego 8.325 zł (90% x 9.250 zł). Koszty poniesione przez pozwanego w związku ze zwolnieniem powódki od kosztów to 4.000 zł, z tego powódka winna zwrócić 400 zł (4.000 zł x 10%). Ostatecznie na rzecz powódki pozwany winien zwrócić 7.925 zł (8.325 zł – 400 zł).

Sąd zasądził od pozwanego tytułem zwrotu części kosztów procesu na rzecz powódki A. K. kwotę 6.600 zł. Powódka utrzymała się ze swoim roszczeniem w 82%. Koszty poniesione przez nią to suma 9.000 zł, na co składa się: 4.450 zł – opłata od pozwu, 4.017 zł – wynagrodzenie pełnomocnika oraz 533 zł – wynagrodzenie biegłego. Powódka powinna ponieść z tego 7.380 zł (82% x 9.000 zł). Koszty poniesione przez pozwanego w związku ze zwolnieniem powódki od kosztów to 4.000 zł, z tego powódka winna zwrócić 720 zł (4.000 zł x 18%). Ostatecznie na rzecz powódki pozwany winien zwrócić 6.600 zł (7.380 zł – 720 zł). Ustalając wynagrodzenie pełnomocników sąd kierował się zasadą miarkowania wyrażoną w uchwale SN z 10.07.2015 r. sygn. III CZP 29/15, przyjmując, że wynagrodzenie winno wynosić 4.000 zł co do każdego z powodów

## ZARZĄDZENIE

(...)